

Od pewnego czasu turystyka w Polsce zmienia swe oblicze. Jeszcze kilka lat temu ludzie chętnie wybierali wakacje głównie w kraju. Ale dziś? Dziś jest zupełnie inaczej.

Ceny wycieczek [last minute](#) spadły tak mocno, że w zasadzie są na każdą kieszeń. Za to warunki które oferują zagraniczne ośrodki są w wiele lepsze jak polskie o zbliżonej cenie. Dodatkowo, w takiej Tunezji czy Egipcie pogoda jest w zasadzie pewna. Mimo tego turyści na tym czy innym forum turystycznym narzekają na warunki. Co jest tego przyczyną?

Niedawno byłem nad naszym morzem i muszę powiedzieć, że dosyć mocno się zawiodłem. Okazało się, że dwuosobowy pokój nad morzem kosztuje więcej jak przelot samolotem do odległego kraju, pełne wyżywienie i podyt. Warunki w naszych stacjach są dużo gorsze - trącą jeszcze była epoką, często coś nie działa. Również nadmorskie miejscowości po północy wymierają zupełnie, życie zanika.

Więc w czym różnica? Czemu narzekamy na wyjazdy zagraniczne a mniej się słyszy negatywnych wypowiedzi o polskich kwaterach?

Przypuszczam, że problem polega na przyzwyczajeniu. Rodzima [turystyka](#) przyzwyczaiła nas do takiego a nie innego standardu i nie spodziewamy się od niego niczego więcej - zatem oferuje to na co jesteśmy przygotowani. W przypadku wyjazdów zagranicznych wyobrażamy sobie palmy, czasami drinki i cały ten obraz psuje nam na miejscu kąpiący kran.

Ale może się mylę.

Jeśli masz zatem analogiczne przemyślenia na ten temat odwiedź [forum turystyczne](#) i opisz swoje przeżycia.